

PROROCZE WIDZENIE DAWIDA WILKERSONA Z 1973 ROKU

Pastor Dawid Wilkerson miał w kwietniu 1973 r. prorocze widzenie dotyczące przyszłości. Będąc trzy miesiące później na zjeździe w Kalifornii ogłosił publicznie treść tego widzenia. Jego przemówienie zostało nagrane i przepisane, a następnie przetłumaczone na język polski.

Bóg postawił mnie dzisiaj wieczorem na tym miejscu, abym was ostrzegł, że nadchodzi okres prześladowań. Duch Święty poświadcza prawdziwości tego co mówię. Nadchodzi wielkie prześladowanie wszystkich wierzących, napełnionych Duchem. Przygotujcie się na to, że będziecie znienawidzeni, odepchnięci, złośliwie obmawiani i wyszydzani. Wszakże, jeśli wierzycie w prawdziwość tego, co czytamy w Dziejach Apostolskich 2:4, o szczególnej mocy z wysokości, musicie także wierzyć i w to, o czym zapewnia nas ta księga w rozdziale 2:17

"I prorokować będą synowie wasi i córki wasze i młodzieńcy wasi widzenia mieć będą"

W kwietniu miałem widzenie. Było ono tak przerażające, że czułem się jak uderzony obuchem w głowę. Od trzech miesięcy staram się otrząsnąć z tego wrażenia, ale nie potrafię. Miałem w swoim życiu tylko dwa widzenia. Pierwsze piętnaście lat temu zaprowadziło mnie na ulice Nowego Yorku i spełnił się każdy jego szczegół. Dotychczas bardzo się bałem wyjawić moje ostatnie widzenie, aby nie uznano mnie za fanatyka. Ale ten sam Duch Święty, który dwanaście lat temu nakłonił mnie do napisania książki "Krzyż i sztylet", pobudza mnie dziś do podzielenia się z wami tym widzeniem. Oglądałem w nim pięć klęsk, jakie nawiedzą Amerykę i cały świat.

ŚWIATOWY KRYZYS WYWOŁANY GOSPODARCZYM CHAOSEM

W moim widzeniu oglądałem jeszcze najwyżej kilka lat dobrobytu i obfitości, a potem kryzys ekonomiczny, który zmieni dotychczasowy styl życia każdego pracującego na świecie. Ekonomiści na całym świecie będą głowić się nad tym zjawiskiem i nie będą umieli go sobie wytłumaczyć, a zacznie się on w Niemczech i rozciągnie się po Japonię, aż w końcu dojdzie do Stanów Zjednoczonych. Zbankrutują wielkie koncerny, cieszące się pełnym zaufaniem. Zbankrutuje też wiele instytucji kościelnych, szereg przedsięwzięć misyjnych nie będzie mogło dojść do skutku z powodu trudności finansowych. Oto jedno z najważniejszych poleceń, jakie otrzymałem do przekazania: wykorzystajcie te kilka lat dobrobytu, na przygotowanie się do finansowego kryzysu. Jeśli twój dom wymaga remontu, nie odkładaj tego, bo nadchodzą ciężkie czasy.

PRZYRODA W BÓLACH PORODOWYCH

Jako bóle porodowe przyrody określam wielkie kataklizmy, jakie obecnie obserwujemy na świecie, ponieważ będą coraz częstsze i coraz silniejsze, im bliższe będzie pojawienie się w pełni Królestwa Bożego. Zobaczyłem nadprzyrodzone zjawisko i zmiany atmosferyczne, których ludzie nie będą umieli sobie wytłumaczyć. Widziałem silne trzęsienia ziemi pojawiające się w Stanach Zjednoczonych. Zobaczyłem głód na skalę światową, zwłaszcza w Chinach, Indiach i w ZSRR.

Widziałem jak kurczą się i znikają źródła pożywienia na świecie i jak miliony głodują. Widziałem nowy rodzaj burzy kosmicznej, która wyglądała jak ogień szalejący w przestworzach i pozostawiała po sobie jakby smugę pary: Ziemia będzie nękana przez wichury, gradobicia, powodzie i huragany, z taką niespotykaną siłą, że ludzkość będzie musiała przyznać, iż świat jest obłożony przez siły nadprzyrodzone.

ZALANIE AMERYKI BRUDEM OBRZYDLIWOŚCI

W najbliższej przyszłości spełni się proroctwo z księgi Nahuma w którym Bóg powiedział: "Rzucę na ciebie obrzydliwości" - to oznacza potrojenie ilości filmów kategorii X w telewizji. Kioski z gazetami będą zavalone takim brudem, że "Playboy" w porównaniu z nim będzie niemal purytańską błahostką. Na lekcjach uświadamiania w szkołach używane będą ruchome rysunki i filmy, na których będzie odgrywany stosunek seksualny. Następnie kiedy będzie się wydawało, że powiodła się kampania przeciwko pornografii i że Sąd Najwyższy dąży do jej usunięcia a naród powraca do dawnych norm moralności, nagle otworzą się tamy hamujące zalew i szatan opluje kraj obrzydliwościami z piekła, podobnie jak było za dni początku Rock and Roll'a.

WOJNA DOMOWA W RODZINACH

Na pierwszy plan wśród problemów młodzieży w Ameryce i na całym świecie wysunie się nienawiść w stosunku do rodziców. Najgorszymi wrogami człowieka staną się jego domownicy mówi Biblia. Dzieci obrócą się przeciw rodzicom z niepokohamowaną złością i będą ich wydawać. Rodzice będą tysiącami ginąć z rąk dzieci, które nauczą się nienawidzić. Będą miliony dzieci uciekających z domów. W końcu przestaną uciekać ponieważ rodzice dadzą im wszystko i pozwolą im na wszystko co zechcą, byle tylko pozostały.

Rodzice nie będą się nawet spodziewać, żeby dzieci mówiły im o wszystkim. Rodzina będzie mieszkać pod jednym dachem, ale ich stosunek wzajemny będzie jak u stron walczących w czasie chwilowego rozejmu. Było to jedno z najwyraźniejszych widzeń jakie miałem w życiu. Ta wojna domowa osiągnie większe rozmiary niż narkomania, rozwiązłość seksualna, alkoholizm i jakiegokolwiek inne problemy młodzieży. W ostatniej ankiecie, w której brało udział pięć tysięcy dzieci w pięciu dużych miastach, przeszło 45% wypowiedziało, że nienawidzi swoich rodziców.

PRZEŚLADOWAIA SKIEROWANE PRZECIWKO WSZYSTKIM NAPEŁNIONYM DUCHEM ŚWIĘTYM I MIŁUJĄCYM JEZUSA

Duch Święty nakłania mnie, abym podzielił się z wami tym, co widzę, co nastąpi w związku z prześladowaniami. Pamięamy, że to sam Jezus powiedział nam, aby oczekiwać zesłania Ducha Świętego. Sam Jezus powiedział, że Duch Święty zstąpi na nas. Sam Jezus obiecał tę moc z wysokości. I również sam Jezus Chrystus przepowiedział, że nastąpi prześladowanie wszystkich prawdziwie wierzących. Jezus powiedział:

"Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego; że jednak ze świata nie jesteście, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą; jeśli słowo moje zachowali i wasze zachowywać będą" **(J 15:19-20)**

A oto jeszcze inne przepowiednie Jezusa:

"A wyda na śmierć brat brata i ojciec syna i powstaną dzieci przeciwko rodzicom i przyprawią ich o śmierć. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. A gdy was prześladować będą w jednym mieście, uciekajcie do drugiego; zaprawdę powiadam wam: Zanim zdążycie obejść miasta Izraela, Syn Człowieczy przyjdzie. Nie jest uczeń nad mistrza ani sługa nad swego pana; wystarczy uczniowi, aby był jak jego mistrz, a sługa jak jego pan" **(Mt 10:2-25)**

Celem nadchodzącego prześladowania będzie odłączenie prawdziwych braci od fałszywych oraz rozproszenie prawdziwie wierzących. Czas szybko mija a ewangelia musi być jeszcze opowiadana wszystkim narodom, zanim Jezus przyjdzie. Ostatnio Duch Święty wylany był na tysiące wierzących, lecz podobnie jak przy ówczesnym zielonoświątkowym wylaniu, uczniowie nadal sobie siedzą i śpiewają pieśni, radując się tą radością tylko między sobą. Wśród nas wciąż są jeszcze tacy, którzy modlą się językami ale żyją po diabelsku. Ale Pan przyłoży siekiere do korzenia, oddzieli pszenicę od plew i rozrzuci ziarno swoje aż po najdalsze krańce ziemi. Słowo Boże wypełni się.

Wszyscy którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą (2 Tm 3,12). Wielu z was cytuje Pismo Święte. "Będą napełnieni Duchem Świętym, nowymi językami mówić będą", ale nie poprzestawajcie na tym, jeżeli macie być prawdziwymi chrześcijanami. Wszyscy weźmy to do serca, że wszystkich którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie, spotkają prześladowania, wszystkich! wszystkich! wszystkich! Po pierwsze będzie to szal prześladowań, który ogarnie cały świat. Widzę godzinę prześladowań, jakich ludzkość jeszcze nie widziała. Będzie tę prześladowanie prawdziwych wierzących, należących do Jezusa. Pojawią się one jak apokaliptyczna bestia o wielu głowach, która wynurza się z morza. Wtedy, gdy będzie się wydawało, że wolność religijna doszła do szczytu, to powoli, nieznacznie i przebiegle rozpocznie się prześladowanie.

Obejmie ono Stany Zjednoczone, Kanadę i cały świat, a w końcu dojdzie do czegoś, co można nazwać tylko obłędem. Ten obłęd wisi już nad nami. Duch antychrysta wchodzi już do serc osobistości na wysokich stanowiskach. Rząd i sądownictwo ulegną złym duchom, które są wysoko. Za jakiś niedługi czas, te złe duchy będą gnębić nie tylko urzędników, ale także tych, którzy zajmują stanowiska w Kościele, misjonarzy i duchownych. Są dowody, że to już się zaczyna dziać. Widzę, że nadchodzą czasy, kiedy niemal wszystkie przedsięwzięcia misyjno-ewangeliczne, wszystkie religijne programy w radio i telewizji, wszystkie niezależne dotąd stowarzyszenia misyjne będą pod ścisłym nadzorem, inwigilowane i uciskane przez czynniki rządzące, tak że organizacje te staną się same bardzo ostrożne i lękać się będą jakiegokolwiek posunięcia.

Widzę powstanie światowego kościoła, mającego pod sobą wszystkie Kościoły. Widzę utworzenie się światowej, naczelnej rady tego kościoła, powstałej w wyniku porozumienia pomiędzy liberalnymi ekumenicznymi protestantami a Kościołem Rzymskokatolickim. Jedni i drudzy podadzą sobie ręce dla celów politycznych, aby utworzyć najpotężniejszą siłę religijną na świecie. Zacznie się to od współpracy na polu charytatywnym, a skończy się na zjednoczeniu politycznym.

To widzialne światowe zjednoczenie kościołów będzie duchowe tylko z nazwy. Będzie ono swobodnie posługiwało się imieniem Chrystusa, ale w rzeczywistości będzie antychrystusowe, a jego działalność będzie przede wszystkim polityczna. Ten potężny związek kościołów będzie zaabsorbowany działalnością społeczną, będzie organizował na olbrzymią skalę akcje pomocy i służbę charytatywną. Jego zwierzchnicy będą występować z deklaracjami na temat potrzeb ogólnoludzkich, będą wzywać do udziału w akcjach społecznych, domagać się interwencji politycznej i żądać dla siebie głosu na arenie międzynarodowej. Zacznie się od nagłego, tajemniczego łańcucha następstw. Wtedy właśnie, kiedy będzie się wydawać, że ruch ekumeniczny prawie zamarł, tajemniczy bieg wypadków doprowadzi do powstania zrębów tego zjednoczenia.

Rzym będzie na to nalegał i uzyska zgodę ze strony protestanckich władz ekumenicznych. Papieża będzie się uważało raczej za politycznego niż duchownego zwierzchnika tego zjednoczenia kościołów. Protestanckie władze ekumeniczne będą się tego domagać od Rzymu i otrzymają jego zgodę. Od protestantów nie będzie się wymagać uznania Papieża za nieomylną głowę Kościoła. Protestanci będą uznawać jego zwierzchnictwo polityczne bez uznania jego roli w charakterze następcy świętego Piotra.

Nie chcę mówić, że papież lub którykolwiek przywódcą ruchu ekumenicznego prowadzi działalność antychrystusową, ale widzę coś, co w głębi duszy mnie przeraża. Widzę pojawienie się chmary karierowiczów, którzy obsiadą najbardziej wpływowe stanowiska w tym zjednoczeniu kościołów. Będą to bezbożni wrogowie Chrystusa o władnięci tylko jedną ambicją, aby uczynić z tego zjednoczenia kościołów wielką siłą polityczną, zdolną do zniszczenia każdego, kto by się przeciwstawił jego działalności. Tak więc, podczas kiedy zwierzchnicy zjednoczenia będą mówić o cudach, o miłości i o pojednaniu, to ich najemnicy na niższych szczeblach będą gnębić i prześladować każdą organizację kościelną, która nie podporządkuje się ich kierownictwu.

Widzę że homoseksualiści i lesbijki będą mile widziani w tym światowym kościele. Widzę, jak pod pozorem wyrozumiałości będą oni przyjmowani do społeczności, przez to światowe zjednoczenie kościołów, którego władze będą miłością usprawiedliwiały homoseksualizm. Homoseksualiści nie tylko będą przyjmowani z otwartymi ramionami, ale będzie się ich nawet zachęcać by nadal uprawiali nierząd. Homoseksualiści i lesbijki nie tylko będą ordynowani i dopuszczani do wyższych stanowisk kościelnych, ale będzie się o nich mówić jako o pionierach, którzy wprowadzają w życie nowe koncepcje miłości i ewangelizacji.

Widzę, że niemal w każdym większym mieście Stanów Zjednoczonych i na świecie powstaną kościoły homoseksualistów, służące wyłącznie potrzebom ludzi tej kategorii i cieszące się pełnym uznaniem innych organizacji religijnych. Pisma wydawane przez ich szkoły niedzielne i parafię, rozpowszechnione wśród dzieci będą podsuwać młodzieży przekonanie, że homoseksualizm jest rzeczą normalną i dopuszczalną dla chrześcijan.

W niektórych kościołach odbywać się będą tańce nagich ludzi, pozorowane jakoby artystyczną formą kultury. Ludzie zaczną bardziej czcić stworzenie niż Stwórcę, przeto Bóg będzie musiał oddać tych ludzi na pastwę ich własnych grzechów. W rezultacie wielu padnie ofiarą własnego opacznego myślenia i rozwinie w sobie nowy rodzaj choroby umysłowej, której nie zdołają przeciwdziałać żadne, zabiegi lekarskie. Jakkolwiek tańce nagich ludzi nie rozpowszechnią się, niemniej wielu zwierzchników światowego kościoła będzie uważać je w przyszłości za uzasadnioną formę kultu.

Widzę, że to światowe zjednoczenie kościołów przyzwoli na stosowanie pewnych praktyk okultystycznych w kościołach. Powstaną komisje badań satanistycznych, które opracują nowy pogląd na szatana, przedstawiając go jako istotę łagodną której nie należy się obawiać. W najbardziej szanowanych i zamożnych zborach amerykańskich nabożeństwa modlitewne zostaną zastąpione seansami spirytystycznymi, co już teraz zaczyna być praktykowane. Coraz więcej duchownych zacznie interesować się zjawiskami paranormalnymi, o których mówi się w kołach spirytystycznych i satanistycznych.

Widzę zbliżający się dzień, kiedy duchowni nie będący bardzo blisko Jezusa, zbliżą się do szatana. Szatan będzie się im ukazywał jako anioł światłości, aby zwieść nawet i wybranych Bożych. Jego słudzy będą występować jako aniołowie i będą rozpowszechniać w kościołach pogląd, że szatana nie należy się obawiać. Światowe Zjednoczenie Kościołów nigdy oficjalnie nie wypowie się za stosowaniem praktyk okultystycznych w kościołach, ale chiromancja, wróżby i horoskopy będą ogólnie przyjęte i respektowane.

Widzę powstanie jeszcze jednego kościoła, kościoła nadprzyrodzonego, głęboko uduchowionych wyznawców Jezusa Chrystusa, złączonych ze sobą w Duchu Świętym i we wspólnej ufności do Chrystusa i do jego Słowa. Ten nadprzyrodzony kościół złożony z osób prawdziwie wierzących, stanie się czymś w rodzaju kościoła podziemnego, w którym znajdą się zarówno katolicy jak i protestanci z wszelkich wyznań, młodzi i starzy, biali i czarni, ludzie wszelkich narodowości.

W czasie, kiedy to widzialne zjednoczenie kościołów będzie stawać się polityczną potęgą, to niewidzialne ciało wierzących będzie niezwykle wzrastać w moc duchową. Moc ta przyjdzie wraz z prześladowaniami. Szał prześladowań, który ogarnie cały świat połączy jeszcze bardziej tych braci ze sobą i z Jezusem Chrystusem. Będzie się zwracać mniejszą uwagę na wyznanie, natomiast położy się większy nacisk na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Duch Święty połączy ze sobą ludzi różnych wyznań i z różnych środowisk. Choć ten niewidzialny kościół już istnieje na całym świecie, to w nadchodzących dniach stanie się prawie niewidzialny pod względem organizacyjnym i politycznym. Nie będzie się w nim dużo mówić na tematy socjalne, ale w miarę wzrostu prześladowań, to ciało stanie się niemal radykalne w swoich poczynaniach ewangelizacyjnych. Ten niewidzialny kościół otrzyma nadprzyrodzone namaszczenie Ducha Świętego, aby głosił Ewangelię we wszystkich stronach świata.

Następnie widzę prześladowanie katolików charyzmatycznych, i drzę na myśl o tym. Walczyłem z Panem przez ubiegłe trzy tygodnie mówiąc Mu, że o tym nie mogę powiedzieć. Pan powiedział mi: powiesz o tym. Charyzmatycznych katolików którzy uważają się za członków nadprzyrodzonego kościoła Jezusa Chrystusa, czekają najgorsze prześladowania. Kościół rzymskokatolicki niedługo zmieni swój życzliwy stosunek do katolików, którzy mówią językami i przechylają się w stronę nauki ruchu zielonoświątkowego o Duchu Świętym. Z wysokich szczebli będzie wywierany nacisk na proboszczów, aby zagasili ten ogień.

Zobaczycie że papież wypowie się przeciw ruchowi charyzmatycznemu w Kościele Katolickim. "Miesiąc miodowy" niedługo się skończy. Wkrótce prasa katolicka zacznie odnosić się nieprzychylnie do ruchu i wzywać do usunięcia go z kościoła. Początkowo sprawa będzie się toczyć wolno, ale potem nabierze rozmachu i wtedy wszystkich katolików z ruchu charyzmatycznego spotka prawdziwe prześladowanie wewnątrz własnego kościoła. Ruch charyzmatyczny dojdzie do takich rozmiarów w kościele katolickim, że wyda się groźny niektórym osobistościom nie rozumiejącym jego znaczenia. Widzę, że w krótkim czasie liczba osób biorących udział w katolickim ruchu charyzmatycznym wzrośnie do pięciuset tysięcy.

Ci, którzy nie wejdą do tego ruchu będą zarzucać charyzmatykom, że nie troszczą się o sprawy społeczne i że są obojętni na tradycję kościelną. Będą ich oskarżać, że odwrócili się od Marii i że podważają autorytet papieża. Tak więc każdy katolik, który chlubi się chrztem w Duchu Świętym niechaj się przygotuje na prześladowanie. Nie przyjdzie ono z dnia na dzień, ale z całą pewnością zbliża się czas, kiedy każdy jeden katolik, który doświadczył duchowego przebudzenia będzie musiał opowiedzieć się po której stronie chce stanąć jeżeli ma dochować wierności Chrystusowi. Będą też tacy, którzy dadzą się zmusić do powrotu do tradycji i dopuszczą że ich duchowe przeżycie zamrozi się.

Wielu będzie takich, którzy przekonają się że można znaleźć więcej chrześcijańskiej miłości i duchowej więzi z katolikami i protestantami napełnionymi Duchem, którzy żyją wokół krzyża Jezusa, dbając o pełnię Ducha Świętego i oczekują na powtórne przyjście Pańskie.

Wielu mi nie uwierzy, ale widzę dzień, kiedy wielu katolików, luteran i członków pozostałych wyznań chrześcijańskich będzie musiało opuścić swoje kościoły. Ci nowi chrześcijanie nie nazwą siebie ani protestantami, ani katolikami, ale odrodzonymi chrześcijanami. Społeczność ich nie będzie oparta jedynie na mówieniu językami, ale skupi się wokół syna, Jezusa Chrystusa. Na tym właśnie polega nasza społeczność tutaj.

Widzę prześladowania związane z walką o środki masowego przekazu. Obecnie korzystamy z niezwyklej wolności dla głoszenia Ewangelii przez radio i telewizję. Nigdy drzwi nie stały tak szeroko otworem przed sługą Chrystusa w radio i telewizji, jak obecnie, a w rękach ludzi wierzących są nawet stacje nadawcze, radiowe i telewizyjne.

Możemy swobodnie modlić się za chorych, zbierać fundusze i głosić Ewangelię w jakikolwiek sposób, ale... uwaga! , prześladowanie i ucisk już się zaczyna. Mamy już pierwsze zapowiedzi, że klimat wokół nas zaczyna się zmieniać. Programy radiowe i telewizyjne skupione wokół osoby Chrystusa już są pod ostrzałem szatańskich sił, które zdecydowanie zmierzają do tego, aby je zupełnie usunąć z fal eteru. Po cichu opracowano już specjalny system opodatkowania wszystkich religijnych audycji nadawanych przez radio i telewizję. Ludzie o liberalnych poglądach, którzy zajmują przodujące stanowiska w tej przyszłej naczelnej radzie zjednoczenia kościołów, niedługo postarają się, aby doszło do ustanowienia czegoś w rodzaju cenzury, gdzie oni będą mieli głos decydujący w sprawie wszystkich planów dotyczących środków masowego przekazu. Oni to nie dopuszczą do nadawania żadnej audycji bez ich zezwolenia. Drzwi, które teraz są szeroko otwarte zaczną się powoli, ale z całą pewnością zamykać.

Chrześcijańskie stacje radiowe i telewizyjne, powinny się już przygotować na nadchodzące prześladowanie i ucisk. Ateistyczne i wrogie Chrystusowi siły już obecnie przygotowują wytoczenie spraw sądowych przeciw pewnym radiostacjom religijnym. Widzę jak szatan stara się zniszczyć te audycje i te stacje nadawcze przez biurokrację, sprawy sądowe i utrudnienia podatkowe. Szatan wykorzysta wszystkie sposoby jakie ma do dyspozycji, aby usunąć ze środków masowego przekazu wszystko co jest głoszone dla wywyższenia Chrystusa. Dlatego poselstwo, jakie mam od Ducha Świętego do wszystkich wierzących, którzy pracują przy środkach masowego przekazu jest takie: pracujcie dopóki jeszcze jest dzień, bo nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. To jest poselstwo dla tych, którzy jeszcze mają dostęp do środków masowego przekazu.

PRZEŚLADOWANIE ZA POŚREDNICTWEM HOLLYWOOD

Zobaczycie, że wytwórnie filmowe z Hollywood przystąpią do walki przeciw religii przez specjalny typ filmów. Filmy Marice, to najbardziej bezwstydnym zamach szatana, aby zniszczyć i ośmieszyć wszelkie religijne przekonania mające związek z krwią Jezusa Chrystusa. Nigdy jeszcze czegoś podobnego w historii Ameryki nie było. Znani słudzy Ewangelii przez których dokonuje się przebudzenie będą stereotypowo pokazani na filmach na podobieństwo Elmer Gentrysa, jako oszuści i komedianci chciwi na pieniądze. Wytwórcy filmowi coraz bardziej będą podkopywać i kwestionować wszelką moralność. Pod szczególnie silnymi atakami znajdą się zbory Ewangeliczne i ich duszpasterze, a równocześnie zachwalać się będzie okultyzm i czarna magia i zrobi się z nich sensację.

PRZEŚLADOWANIE POPRZEZ KOMEDIE TELEWIZYJNE

Duch Święty pokazał mi, że komedie w telewizji stawać się będą coraz śmielsze w wyśmiewaniu Chrystusa i wszystkich prawdziwych chrześcijan. Komedio pisarze będą wymierzać cios za ciosem przeciw wszystkiemu, co dotychczas było powszechnie uważane za święte i nietykalne. Dojdzie do tego, że komedie będą naszpikowane wulgaryzmami i wszystko to będzie emitowane w telewizji. Programy staną się w najwyższym stopniu bluźniercze, a miliony niewierzących siedząc przed telewizorami zanosić się będzie od śmiechu i szydzić. To, co dawniej uważane było za świętość teraz będzie podważane, wyszydzane i ośmieszane. Sztuki filmowe i teatralne zohydzać będą Chrystusa i Jego Krew, natomiast wysławiać diabła.

Nadto przyjdzie prześladowanie przez podatki. Zaczną się starania, aby opodatkować zbory, parafie i kościelne organizacje. Ateistyczne lobby przy współudziale Związku Ochrony Swobód Obywatelskich pchną tę sprawę do Sądu Najwyższego. Przez pewien czas napotkają tam na opór, ale nie pohamuje ich to od wywierania presji na kongres, aby przychylił sil do ich żądań. Mimo, że decyzja sądu będzie negatywna, to w końcu dojdzie do nałożenia podatków na nasze zbory.

Widzę, że zacznie się od małego podatku od własności, ale w krótkim czasie ciężar podatków będzie nie do zniesienia, na skutek czego szereg samodzielnych zborów i stowarzyszeń misyjnych dojdzie do granic bankructwa. Przyjdzie dzień, kiedy urzędy podatkowe staną się potężnym narzędziem walki przeciw kościołowi Jezusa Chrystusa. Dzięki nim czynniki rządowe będą mogły trzymać kościoły za gardło i dusić, natomiast kościoły państwowe już teraz szperają w księgach finansowych niemal każdej niedochodowej organizacji religijnej w Ameryce.

Chrześcijańska oświata i wychowanie są zagrożone. Widzę, jak szatan będzie je atakował. Szkoły i uniwersytety chrześcijańskie nie unikną godziny prześladowań. Zacznie się od nacisku politycznego i trudności ze strony nieprzychylnych władz, a do tego dojdzie jeszcze bardzo ciężka sytuacja finansowa. Władze federalne USA będą coraz bardziej ograniczać swobodę religijną w szkołach przez udzielanie pomocy, która będzie zobowiązywać szkoły do podporządkowania się organizacjom narzuconym przez władze antychrześcijańskie. Bez żadnej zrozumiałej przyczyny wśród uczniów i studentów zapanuje nastrój apatii a także niepokój i brak szacunku dla pedagogów i wychowawców. Stanowiska nauczycielskie i profesorskie obejmą ludzie, którzy bezwiednie będą narzędziami w rękach szatana dla podkopania wiary i autorytetu wierzących zwierzchników.

Szatan będzie usiłował usunąć wszystkich prawdziwych mężów Bożych spośród władz chrześcijańskich, instytucji oświatowych i szkół, a na ich miejsce wprowadzi ugodowych liberałów, którzy nie będą przeciwdziałać ustawom podważającym wiarę w Boga i Jego słowo. Władze chrześcijańskich szkół i instytucji wychowawczych powinny się przygotować na czasy trudne pod względem finansowym i duchowym.

Ponadto upadnie "rewolucja Jezusa". Niedawny powrót do Jezusa zmieni się dla wielu w odwrót od Niego. Posłuchajcie mnie przyjaciele. Nigdy nie usługiwałem z większym namaszczeniem od Ducha Świętego, niż teraz. Nigdy nie czułem wyraźniej powołania Bożego do głoszenia Jego Słowa, niż to czuję obecnie na tym miejscu. Duch Boży jest nade mną i prorokuje, słuchajcie!

W "Rewolucji Jezusa" wśród młodzieży nastąpi zastój, ci którzy nie są zdecydowani powrócą do narkotyków, do seksu do dawnego trybu życia. Prześladowanie oddzieli owce od kozłów, a kiedy mgły opadną, to okaże się że zostali się tylko ci, którzy całkowicie oddali się Panu. Zbliży się czas kiedy nie będzie popularne należenie do ludu Jezusa. Imię Jezus nie będzie przysparzało zysków handlowych przedsiębiorstwom na Broadwayu czy w Hollywood. Świat, który teraz swobodnie szafuje imieniem Jezus niedługo zwróci się przeciw niemu i porzuci Go. Widzę, że powtórzy się historia pierwszego ruchu w dziejach Kościoła. Pamiętacie, jak Jezus wjeżdżał na osiołku do Jerozolimy wśród okrzyków "niech żyje, hosanna" - sławiony przez tysiące, które poszły za nim. Młodzież zrywała gałęzie z drzew palmowych i kładła swoje okrycia na ziemi, aby osiołek po nich stapał. Wołano: "Jezus! Jezus! Hosanna, przychodzi nasz król!" Źle się jednak skończyło z tym pierwszym ruchem Jezusa. Upłynęło bardzo niewiele czasu i ten sam Jezus stał przed tłumem, który teraz wrzał gniewem i krzyczał: "Ukrzyżuj go, ukrzyżuj go, precz z nim!" Ten sam tłum obrócił się przeciw niemu. Nowoczesnemu ruchowi Jezusa nie brakło tłumów i entuzjazmu. Śpiewano pieśni o Jezusie i Jezus rzeczywiście był w tym ruchu, ale popatrzcie co się teraz dzieje. Radośni piosenkarze chrześcijańscy wracają do narkotyków i zaczyna się zwrot przeciw Jezusowi.

Wynikiem praktykowania okultyzmu w naszych szkołach jest zakładanie przez młodocianych czcicieli szatana klubów nienawiści do Jezusa. Celem tych klubów jest dręczenie ludu Jezusa i szerzenie fałszu o Jezusie Chrystusie. Ale dzięki Bogu, że z tego ruchu Jezusa wyjdzie dzielne grono ludzi, którzy całkowicie odeszli od dawnego trybu życia, zerwali z dawnymi nałogami i życie swoje całkowicie poświęcili służbie dla Pana.

Moje poselstwo dla was ludu Jezusa, jest głośne i wyraźne. Przygotujcie się na prześladowanie, przygotujcie się na spotkanie z klubami nienawiści do Jezusa w naszych szkołach. W różnych miejscach młodzież chrześcijańska, która otwarcie opowie się za Chrystusem, zostanie dosłownie obrzucona kamieniami przez swoich rówieśników. Ten ruch przeciw Chrystusowi będzie kierowany osobiście przez samego szatana, a wykonawcami będą jego czciciele. Ludzi Jezusa nie tylko będzie się uważać za dziwaków, ale będzie się obrzucać najgorszymi wyzwiskami, ich koledzy będą na nich pluć na terenie szkół średnich i wyższych.

Nadejdzie dzień kiedy tłum śmiejących się szyderców będzie z ich rąk wrywał Biblie i darł ją na kawałki. Ucisk stanie się w końcu tak ostry i tak powszechny, że młodzież chrześcijańska albo zmęźnieje i stanie się nieugięta jak stal i mimo wszystko będzie wydawać świadectwo o Chrystusie, albo się ugnie i zaprze się wiary. Na tym właśnie polega znaczenie prześladowania.

Widzę również nadchodzące przebudzenie. Za żelazną i bambusową kurtyną. Podczas kiedy fala prześladowań zaleje wolne obecnie narody, kraje za żelazną i bambusową kurtyną przeżyją krótki okres duchowego przebudzenia. Te kraje, które obecnie znoszą ostre prześladowania religijne będą cieszyć się swobodą, przez pewien ograniczony czas. Duch Święty rozerwie żelazną i bambusową kurtynę Wyszuka pragnące serca w ZSRR, w Chinach i we wschodniej Europie, co do tego nie ma wątpliwości. Bóg obiecał wylać swego Ducha na wszelkie ciało i On nie wyłączył tych narodów. Bóg doprowadzi na pewien czas do dobrych stosunków między Wschodem i Zachodem w tym właśnie celu, aby Ewangelia dotarła do krajów komunistycznych. Bóg posłuży się japońskimi i koreańskimi chrześcijanami, aby dotrzeć z ewangelią do rzeszy ludzi w Chinach. Wylanie Ducha Świętego w Niemczech Zachodnich ma przelać się do Niemiec Wschodnich. Wylanie, które obecnie ma miejsce w Finlandii jest po to, aby rozszerzało się ono w Rosji północnej. Dziwne to, że kiedy drzwi zamkną się po tej stronie kurtyny, otworzą się po tamtej stronie, lecz po krótkim okresie wolności i duchowego przebudzenia, drzwi nagle się zamkną i narody te będą bardzo prześladowane.

Na koniec rzecz bardzo ważna, bo dotycząca każdego pastora i każdego wierzącego znajdującego się w tym budynku. Widzę, że wiele z tego, o czym mówiłem dzisiaj wieczorem, już zaczyna się dziać. Mocno w to wierzę, że wszystko się spełni w naszym pokoleniu. Nie wszystko naraz. Niektóre rzeczy już zaczynają się dziać, a jedna z nich, która już wisi nad nami, to wojna plotkarska. Wiem, że szatan wypowiedział wojnę przeciwko każdemu prawdziwemu słudze Jezusa Chrystusa. On robi wszystko, co się da, aby poniżyć w oczach ludzi każdego człowieka, który zdecydował się dochować wierności Bogu. Pastorzy, którzy nie dadzą się namówić na oszukiwanie żony i odrzucą swobody jakie przynosi nowa moralność, znajdą się pod ostrzałem najnikczemniejszych najzłośliwszych plotek. Diabeł wzbudzi plotkarzy, którzy was będą dręczyć oszczerstwami. Jestem przekonany, że wszyscy słudzy ewangelii na całym świecie będą musieli znosić coraz więcej szyderstw, plotek i fałszywych oskarżeń ze strony prasy i ze strony możnych liberałów, występujących w radio i telewizji.

Będą oni kwestionować każdą ich pobudkę, roztrząsać każdą ich wypowiedź i brać ich w krzyżowy ogień pytań. Komicy w telewizji wezmą ich za cel swoich drwin i zjadliwych docinków. Pracownicy kościoła, którzy myślą, że nie mają wrogów na świecie, pewnego dnia otworzą szeroko oczy ze zdziwienia, bo usłyszą, że i o nich źle się mówi i nie będą mogli pojąć skąd się to bierze. Ludzie stojący na czele zborów będą szczególnie złośliwie obmawiani. Pojawią się krzywdzące insynuacje, oszczerstwa, fałszywe doniesienia, pochodzące z samych głębin piekła. Nadprzyrodzone siły demoniczne pokażą, co potrafią i nie oszczędzą żadnego sługi ewangelii.

Żony tych sług Bożych również dostaną się pod ostrzał plotek. Legiony duchów kłamstwa zostały wypuszczone na świat w tym jednym tylko celu, aby rzucać na wierzących oskarżenie przez plotki i kłamliwe zarzuty, aby okradać ich ze zwycięstw, z wiary i z ufności w Jezusa Chrystusa. Ta wojna plotek rozpęta się nie tylko wokół pracowników kościoła, ale wokół każdego prawdziwie napełnionego Duchem wierzącego w Jezusa Chrystusa. Nawet nastolatki będą się mogły na sobie przekonać, co to znaczy stać się przedmiotem złośliwości.

Doszedłem teraz do ostatniego słowa od Boga. Nie wyobrażacie sobie jaką walką musiałem stoczyć zanim zdecydowałem się stanąć na tym miejscu, aby powiedzieć wszystko, co powiedziałem. Nieprzyjaciel wmawiał mi: każdy nazwie cię fanatykiem. Po co masz grzebać swoje piętnaście lat służby cieszącej się uznaniem i wyjść na głupca? Ale nie mogłbym być uczciwym wobec was przyjaciele, gdybym dzisiejszego wieczoru owijał w bawełnę rzeczywistość. Znaleźliśmy się bowiem u kresu wieków. Dawniej w kazaniach starałem się podkreślić raczej to, co pozytywne, dlatego mało miejsca poświęcałem sądom Bożym. Lecz nie można mówić o drugim przyjściu Jezusa Chrystusa, dopóki nie otworzy się szeroko oczu na to wszystko, co teraz dzieje się dokoła nas. Przypomnijmy sobie słowa Pana: "A gdy się to dzieć zacznie radujcie się i podnieście głowy, gdyż zbliża się odkupienie wasze."

Na zakończenie chcę powiedzieć, że kiedy otrzymałem widzenie tych klęsk, tak mnie ono przeraziło, że stałem przed Bogiem jak osłupiały. Nie mogłem zasnąć noc po nocy. Znowu wczoraj o północy pytałem Pana o te wszystkie sprawy: jak mamy wykonać to, czego od nas oczekujesz Panie, wówczas gdy tak wielu odejdzie od Ciebie, a inni będą siedzieć w ukryciu uważając, że się nic nie da zrobić, co mamy czynić Panie? Czy mamy oddać cały świat na pastwę szatana, żeby sobie robił z nim, co zechce? Czy mamy uregulować wszystkie rachunki, a co nam zostanie, przechować w banku na ciężkie czasy? Czy, też należałoby kupić małe gospodarstwo i tam się schronić przed nadchodzącą zawieruchą w nadziei, że nastąpią lepsze czasy? Czy mamy opuścić ręce? Jak się zachować wobec tych huraganów, tych przepowiedni dotyczących pogody i kataklizmów, zapowiedzianych przez poważnego proroka Bożego? W jaki sposób wierzący człowiek może pozostać przy zdrowych zmysłach? Jak może nie utracić hartu ducha? Jak ma zachować równowagę? Jak rozsądnie postępować w dobie, kiedy wszystko zacznie się walić? czego mamy się trzymać Panie?

Przyjacielu, chciałbym żebyś usłyszał co mi Duch Święty odpowiedział. Było to tylko pięć słów, ale były one tak mocne, że rozpały we mnie nową nadzieję i wiarę. Obudziłem się wykrzykując: halleluja! A te pięć słów, które wryły się w moje serce brzmi:

BÓG CZUWA NAD TYM WSZYSTKIM

Oto co zrozumiałem, cała przyroda jest w ręku Boga. Słyszymy o trzęsieniach ziemi, o głodzie, o epidemiach, o burzach gradowych, o falach upału, o powodziach i nagłych zmianach pogody, jakich nigdy nie notowano i wygląda na to, że przyroda wymknęła się z Jego rąk, ale przecież Słowo Boże zapowiedziało to wszystko.

Gniew Boży ma być wylany na ziemię przez rozszalałe żywioły, ponieważ Bóg przestrzega ludzkość, że nadchodzi czas Jego sądów, a to wszystko są bóle porodowe i im bliżej będziemy narodzin Jego Królestwa, tym będą one częstsze i silniejsze, aż przyjdzie na świat Królestwo Boże. Wszak Bóg potwierdził Hiobowi, że to On wyznaczył granice morzu. Dlatego morze nie jest w stanie przekroczyć tej granicy. To Bóg ustanowił zapory i granice dla fal.. On też powiedział, że bierze ziemię za jej końce, aby wytrząsnąć z niej grzeszników.

To Bóg zachował sobie zapasy śniegu gradu na czas ucisku i wojny. To Bóg porobił kanały ulewom, aby wzbierały powodzie. To On założył ziemię i dał prawa niebiosom. To On posyła pioruny i rozsyła wichry po świecie. Kto to wszystko sprawia? Bóg to sprawia.

Dziecię Boże, na nadchodzące dni Duch Święty mówi do ciebie: "Nie lękaj się". Bóg jest nadal Królem powodzi. Kiedy będziesz patrzył na te powodzie, huragany i trzęsienia to powiedz sobie: "To mój Bóg przemawia, to On wzywa, grozi i woła. Przygotuj się." Nawet szatan jest pod jego władzą. Dlatego podobnie jak było z Hiobem, Bóg może dozwolić mu dotknąć się każdej materialnej fizycznej rzeczy wokół ciebie, ale szatan nie może cię osiąść, ani okraść z wiary w Boga. Moc diabelska jest ograniczona i Biblia mówi, że wierzący będąc nawet niemowłębem w wierze, zdolny jest zmusić diabła do ucieczki, dając mu odpór przez Słowo Boże i Krew Chrystusa.

Biblia mówi: "Przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was". Czy to wygląda na porażkę? Czy to przedstawia zwycięskiego diabła? Bóg czuwa nad wszystkim. Czuwa także nad nami, dlatego nie bójmy się diabła. Natomiast bojaźń w stosunku do Pana jest początkiem mądrości.

Przeto poselstwo od Pana jest takie: "nie dałem wam ducha bojaźni, lecz mocy, miłości, trzeźwego myślenia". Bóg czuwa nad tobą i nade mną, i nad wszystkim co nas dotyczy, niezależnie od tego jak się wszystko potoczy na tym pijanym świecie. Nadal wszystko współdziała ku dobremu w stosunku do tych, którzy miłują Boga i według Jego postanowienia są powołani. Dlatego choćby dolar spadł, choćby przyszedł kryzys, choćby nastąpiło bezrobocie, zanieczyszczenie środowiska i inflacja, choćbyśmy mieli wojny i wieści o wojnach, to nic, bo Duch Boży ma władzę nad wszystkim.

Nie spotka cię nic złego. Pan powiedział, abyśmy spoglądali w górę, cieszyli się i byli szczęśliwi. Kończąc jeszcze raz podkreślam - Bóg czuwa nad naszą przyszłością. Bóg wszystko z góry ustalił. On dokładnie wie kiedy powróci Chrystus. Ostateczny ucisk, Sądy Boże, bitwa o Armagedon - wszystko to zanotowane jest w kalendarzu Boga. Ten Sam Bóg, który trzyma w swoim ręku niebo i ziemię, mówi do każdego z nas. Narody są jak kropla wody w Jego wiadrze i jak pyłek na Jego szali. Nie obawiaj się potęg tego świata. Bóg ma wszystko przewidziane i przemyślane. Bóg nadal liczy włosy na naszej głowie, nadal liczy wróbelki, nadal wysłuchuje naszych prośb, nadal odpowiada zanim zawołamy. Bóg nadal potrafi daleko więcej uczynić niż prosimy, albo o czym myślimy. On nadal zbawia, uzdrawia, chrzci i doprowadza swój dom do porządku. Lękać się, to znaczy nie wierzyć. Tak więc możesz iść teraz do domu, ułożyć się do snu i powiedzieć sobie:

BÓG NAD WSZYSTKIM CZUWA

www.chlebznieba.pl